

Ptaki zadrzewień

Zadrzewienia śródpolne chronią glebę przed erozją, zapobiegają zanieczyszczaniu rzek i jezior przez nawozy i pestycydy, są też ważną częścią polskiego pejzażu i tradycji. Pełne drzew krajobrazu przyciągają zmęczonych miejskim życiem turystów, którzy szukają wypoczynku „pod gruszą”.

Zadrzewienia to jednak przede wszystkim miejsce życia wielu organizmów, w tym pożytecznych owadów, a także zwierzyny łownej. Spośród samych tylko ptaków aż 80 gatunków związanych jest z takimi środowiskami. Wiele z nich można spotkać niemal na każdym skrawku śródpolnej zieleni. Są to wszędobylskie sikory, zięby, dzwońce, trznadle, wróble i podobne do nich mazurki.

Przy odrobinie cierpliwości spotkać moż-

na również ukrywającego się wśród gęstwiny krzewów niewielkiego strzyżyka, czy pięknie ubarwionego rudzika.

Znacznie łatwiej jest usłyszeć niż dostrzec także kilka innych ptasich drobiazgów – słowika, piecuszka lub łożówkę. Nawet spora kukułka nie jest częstym widokiem, za to jej głos słyszeliśmy niemal wszyscy.

Pnie i gałęzie drzew są stołówką dla dzięciołów, a także kowalików. Te ostatnie to istni akrobaci pośród ptasiej menażerii. Dzięki długim pazurkom potrafią schodzić głową w dół po pionowym pniu, a nawet spacerować po spodzie grubych konarów. Owoce rosnących w zadrzewieniach krzewów: dzikiej róży, tarniny, głogu, czeremchy czy jarzębiny są nieodpartą pokusą dla kosów, gili, kwiczołów i drozdów, szczególnie w okresie zimowego deficytu pokarmu.

Z kępami zadrzewień związany jest również los dzierzby gąsiorka. Szczególnie efektownie ubarwione są samce tego gatunku. Wokół ich oczu znajduje się czarna, „bandycka” maska, która zdradza zadziorną naturę tego niewielkiego ptaka. Jego osobliwym zwyczajem jest nabijanie upolowanych owadów na cierniste gałązki. Mocny, hakowaty dziób umożliwia poradzenie sobie nawet ze sporą zdobyczą.

Podobne spiżarnie tworzy dzierzba srokosz. Ten jednak preferuje większe dania: myszy, nornice, jaszczurki i małe ptaki. Nie bez przyczyny łacińska nazwa rodzaju obu ptaków brzmi *Lanius*, co można przetłumaczyć jako „rzeźnik”. Oba gatunki budują gniazda w gęstwinie kolczastych gałęzi krzewów. Gąsiorki przylatują do Polski z południa Afryki już w maju. Samica wysiadyuje jaj przez około dwa tygodnie. W tym czasie jest karmiona przez samca. Opiekę nad pisklętami pełnią we dwójkę. Wychowanie młodych trwa

nawet gdy opuszczają one gniazdo. Rodzice uwijają się jak w ukropie, przynosząc wiecznie głodnym młodym coraz to nowe owady. W Polsce gąsiorki nie są zagrożone wyginięciem, jednak ich liczebność systematycznie maleje.

Wśród ptasich piękności mieszkających w zadrzewieniach śródpolnych szczególną urodą odznaczają się kraski. Niestety szansa spotkania tych zjawiskowych ptaków jest bardzo mała. Jeszcze 20-30 lat temu występowały niemal w całej Polsce. Obecnie, gatunek ten jest skrajnie narażony na wyginięcie, a jego liczebność w Polsce wynosi nie więcej niż 50 par.

Kraski należą do gatunków wędrownych. Każdej wiosny odbywają długą podróż z południa Afryki do miejsc lęgowych w Europie. Niestety ptakom tym coraz trudniej znaleźć odpowiednie siedliska. Kraski zakładają gniazda w starych, dziuplastych drzewach rosnących na skrajach łąk i pastwisk. Drzew takich z roku na roku ubywa, a wraz z nimi znikają te piękne ptaki.

Podobny los może spotkać również innego niezwykle mieszkańca zadrzewień i skrajów lasów – dudka. Za sprawą charakterystycznego czuba na głowie i ubarwienia nie sposób go pomylić żadnym innym ptakiem.

Długi, zagięty dziób służy do odnajdywania ukrywających się wśród ściółki owadów, w tym ulubionych turkuci podjadków. Do Europy dudki przylatują z Afryki. Gniazda zakładane są w starych, dziuplastych drzewach. Jaja wysiadywane są na zmianę przez oboje rodziców. Pisklęta wykluwają się po kilkunastu dniach. Początkowo pokarm dostarcza niemal wyłącznie samiec. Gdy młode podrosną na poszukiwanie owadów wyrusza również samica. Pozostawione w dziupli pisklęta są narażone na ataki wielu drapieżników. Mają jednak w zanadrzu niezwykłą broń. Zagrożone oblewają napastnika cuchnącą wydzieliną z gruczołu kuprowego.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat, na skutek zmian w rolnictwie, wiele gatunków ptaków znalazło się w poważnych tarapatkach. Czy przyszłe pokolenia będą miały okazję cieszyć się obecnością tych niezwykle zwierząt? Wiele zależy od nas samych, od naszego nastawienia świata przyrody. Dzięki nawet najprostszym działaniom możemy wiele zmienić, a czasem wystarczy pozostawić naturę samą sobie. Pozostawianie starych i próchniejących drzew, tworzenie zadrzewień i alei śródpolnych, zawieszanie budek lęgowych, zbieranie zużytych sznurków, które stają się pułapką dla ptaków – to tylko kilka sposobów jak możemy pomóc przyrodzie. Chroniąc ją chronimy tak naprawdę ważną część nas samych.

Polecane strony:

www.pszczoly.zielonaakcja.pl/zadrzewienia.html

www.zielonaakcja.pl

Opublikowano w ramach realizacji projektu „Zadrzewienia śródpolne dla ochrony bioróżnorodności i klimatu” finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie



Pięknie ubarwiony samiec dzierzby gąsiorka (fot. Jakub Józefczuk)

